Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 114 Kraków, poniedziałek 19 maja 1930 Rocznik XXXIX

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396 · Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Ze zmianą adresu 50 gr.
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Po krakowskim kongresie międzynarodowym górników

Niezwykle doniosłe są wrażenia, spostrzeżenia i refleksje, wywołane przez kongres Międzynarodówki górniczej, który przez ubiegły tydzień gościł w starych murach Krakowa.

Przedewszystkiem historyczne znaczenie ma fakt, że był to pierwszy zjazd międzynarodowy zorganizowanego proletarjatu, jaki obrał sobie w Rzeczypospolitej Polskiej miejsce swoich obrad. Polska jest jednym z większych producentów węgla w Europie i dlatego porozumienie międzynarodowe w sprawie eksportu węgla, czyli tak zwane pospolicie Locarno węglowe należy do najżywotniejszych interesów państwowych Polski. Z tego względu ten zjazd międzynarodowy, obradujący na ziemi polskiej niewątpliwie przyczynił się wielce do uczynienia zasadniczego wyłomu w rozpowszechnionem u nas nacjonalistycznem uprzedzeniu przeciw międzynarodowym organizacjom i akcjom klasy pracującej.

Z drugiej strony stwierdzić należy, że taki zjazd ma dla Polski stokroć większe znaczenie, niż cała propaganda naszych placówek zagranicznych. Stukilkudziesięciu cudzoziemców, przeważnie ludzi wybitnych i wpływowych w swoich narodach, miało sposobność bezpośrednio i naocznie poznać Polskę, zaznajomić się z jej cywilizacją, nabrać z własnych spostrzeżeń należytego wyobrażenia o narodzie polskim i o jego rzeczywistym udziale w życiu gospodarczem i kulturalnem świata. Cóż może się równać z taką propagandą żywą i naturalną, pozbawioną tendencyjności i sztuczności, jakie środki propagandy mogą mieć równą wiarogodność dla zagranicy i rozprószyć u niej podejrzliwość i nieufność, na jaką każda propaganda oficjalna musi napotkać?!

Dobrze, że miejscem tego międzynarodowego zjazdu był właśnie Kraków, gdzie historja i kultura Polski ucieleśniła się w zabytkach i żywem życiu w sposób najwidoczniejszy i najzrozumialszy dla cywilizowanych społeczeństw Zachodu.

Że Kraków spełnił to zadanie względem naszych gości zagranicznych, to przejawiło się ponad wszelką wątpliwość w ich zadowoleniu, które znalazło wyraz bynajmniej nie w zdawkowych komplementach, lecz w szczerych i gorących wyrazach uznania z ich strony. Wyjeżdżając z Polski, zabrali oni z sobą w swych wspomnieniach obraz naszej cywilizacji, którego siła przekonywająca będzie Polsce jednała przyjaciół, jak zjednała naszemu narodowi serdeczne sympatje naszych miłych gości.

Z rozmów prywatnych z nimi widać było, jaki niekłamany podziw i szacunek wzbudził w nich Kraków ze swoim zabytkami, sztuką i wysokim poziomem form życia publicznego. Ogromne też uczyniła wrażenie na górnikach zagranicznych salina wielicka, ten unikat w całym świecie. Poziom organizacji robotniczej i uświadomienia robotników na jaki tu napotkali, spotęgował u nich to dodatnie wrażenie, jakie w czasie kilkodniowego pobytu w naszej ojczyźnie odnieśli.

Dla rozwoju międzynarodowej organizacji górników miał kongres krakowski znaczenie ważnego etapu. Rozważał on doniosłe sprawy międzynarodowej polityki gospodarczej, a obrady jego nad niemi, o nieprzeciętnie wysokim poziomie, wielce interesowały prasę europejską, informowaną telegraficznie przez swoich korespondentów. Z kongresu krakowskiego wyszła Międzynarodówka górników jeszcze spoistsza, jeszcze bardziej, niż dotychczas, wzmocniona do czekających ją prac i walk społecznych.

Nie można też milczeniem pominąć wrażenia, jakie nasi drodzy goście u nas po sobie pozostawili. Ze wszystkich delegacyj zagranicznych najwięcej się wyróżniała i najbardziej na naszą wyobraźnię działała delegacja angielska. Nietylko swoją liczebnością, nietylko oryginalnością swoich zwyczajów wyspiarskich, lecz przedewszystkiem swoją tężyzną niezrównaną. Sędziwy towarzysz Richards, uosobienie rozwagi, doświadczenia i młodzieńczego optymizmu, oraz towarzysz Cook ze swoim niezwykłym rozmachem, energją i temperamentem, dwaj ci wybitni mężowie razem wzięci stanowili doskonałą reprezentację angielskiego ruchu robotniczego, udostępniającą nam zrozumienie jego wielkości i potęgi. Oczywista rzecz, że taki optymizm, rozmach, pogodny humor i równowaga duchowa, jakie znamionują naszych towarzyszów angielskich, wypływają nietylko z dziedzictwa wielowiekowego rozwoju kultury demokratycznej, lecz także są oddźwiękiem niewątpliwie świadomości, że ich klasa, ich partja dzierży obecnie w swem ręku rządy największego imperjum światowego.

Pojęcia naszych towarzyszów angielskich niezwykłe się wydawały w wielu względach nam, socjalistom polskim, wzrosłym w zgoła odmiennem środowisku. Można sobie łatwo wyobrazić, jakie na nas wrażenie uczyniło np. wyrażanie w rozmowach z nami zdziwienia towarzyszów angielskich, że nas tu kościół nie popiera w naszych pracach i walkach. Z zazdrością spoglądaliśmy na nich, działających w warunkach o tyle szczęśliwszych od naszych.

I delegacje górników innych narodów przedstawiały się nam ogromnie sympatycznie. Belgijczycy, wśród których tow. Dejardin i Delattre reprezentują serdeczną przyjaźń dla Polski, Francuzi, między którymi tow. Vigne niespożyte ma za sobą zasługi około uświadomienia i zorganizowania naszych wychodźców we Francji, Niemcy, z których tow. Husemann jest niestrudzonym bojownikiem idei zgodnego współżycia sąsiedzkiego między Niemcami a Polską, pozostawią u nas po sobie niezatarte wspomnienie.

Rozum, energja i entuzjazm dla wspólnej sprawy emancypacji proletarjatu promieniowały z międzynarodowego kongresu górników, w którym widzieliśmy żywy przykład, jak wcieliło się w życie wiekopomne hasło Marxa: „Proletarjusze wszystkich krajów, łączcie się!"

Serdecznie żegnamy naszych miłych gości, górników wszystkich krajów, a w ich kongresie krakowskim widzimy zacieśnienie węzłów międzynarodowego braterstwa proletarjatu wspólnemi siłami walczącego o społeczne przeobrażenie świata.

Zbędna opieka

W przeciągu 24 godzin — tak sygnalizowano z Warszawy w piątek wieczór — ma zapaść decyzja nad losem żądania zwołania sesji sejmowej. Decyzja może być tylko jedna: sesja będzie zwołana, naturalnie o ile rząd nie zdecyduje się raczej na rozwiązanie Sejmu. Jednak sam fakt zwołania sesji nie rozwiązuje sprawy, przeciwnie — może ją jeszcze zaostrzyć, o ile prawdziwemi są informacje, że sesja ma być zwołana na kilka dni czy nawet godzin, aby przed zabraniem się do najkonieczniejszych spraw zostać wedle starego wzoru zamkniętą.

Nie o to jednak idzie, jaki będzie los sesji, idzie raczej o to, jak u nas przesunął się punkt ciężkości, jak rząd pomajowy coraz wyraźniej i coraz bezceremonialniej uzurpuje sobie prawo jakiejś opieki, jakiejś cenzury nad Sejmem. Jest rzeczą na całym świecie przyjętą, że parlament sam układa porządek swych praw; to jest w pierwszym rzędzie prawo jego przewodniczącego, które podlega tylko korekturze plenarnego zebrania. U nas chcą wprowadzić specyficznie sanacyjny zwyczaj: jeżeli Sejm postawi na porządku dziennym niemiłą dla rządu sprawę, zostanie „ukarany" odesłaniem do domu. A jakie sprawy rząd uważa za niemiłe, wiadomo; są to sprawy dotykające esencjonalnych praw Sejmu: jego prawa do kontroli (sprawa Czechowicza) i jego prawa do dyskwalifikowania ministrów (sprawy pp. Prystora i Cara).

Już na 24 godzin przed rzekomym terminem zapaść mającej decyzji prasa sanacyjna zaczęła obrabiać opinję — o ile ma do niej dostęp — że właściwie sesja jest zbyteczna. Bo, powiada, o co chodzi, o co się robi największy krzyk? Woła się, że Sejm musi się zająć kryzysem gospodarczym wobec tego, że rząd okazał się wobec niego bezradnym. Ależ — zapewnia ta prasa — sytuacja gospodarcza wcale nie jest tak złą, jak ją opozycja maluje, a zresztą od czego są „ministrowie gospodarczy" pp. Kwiatkowski i Matuszewski? Oni już potrzebne zarządzenia obmyślą. Sejm jest tu zupełnie zbyteczny.

Tu jednak chodzi nie o takie czy inne wykrętne dowodzenia, ale o suchy fakt: czy posłowie mają prawo żądać zwołania sesji, rozumie się pod warunkami konstytucją określonymi? Niewątpliwie mają i warunkom tym stało się zadość? Czy zadośćuczynienie temu prawu może być tylko formalne tj. zwołanie sesji i natychmiastowe jej zamknięcie? Niewątpliwie jest to sprzeczne z duchem prawa, z intencją ustawodawcy, który nie na to postawił kategoryczny przepis, aby stał się w rękach lekkich ludzi przedmiotem drwin czy targów? Czy zebrany Sejm ma prawo radzić nad tem, co uzna za potrzebne? Bez kwestji, gdyż prawo inicjatywy przysługuje zarówno posłom jak i rządowi. Sprawa więc jest jasna i tylko jeden jest sposób uniknięcia konsekwencji tej jasności: na żądanie zwołania sesji odpowiedzieć rozwiązaniem Sejmu. Ani słowa: to prawo rząd ma i niema możności zaprzeczyć mu go taksamo. jak rząd nie może zaprzeczyć praw Sejmu.

U nas postępuje się inaczej. Rząd aroguje sobie jakąś opiekę nad Sejmem, prawo dyktowania mu porządku i treści jego praw. A jeżeli — co zgóry można przewidzieć — wyprosi sobie tę opiekę, nie podda się dyktatowi — co wtedy? Wtedy zacznie się serja bezprawi, zacznie się od wczesnego zamknięcia sesji. O zastosowaniu prawnego środka rozwiązania Sejmu rząd nie myśli; narazie przynajmniej niema co do tego jasnej linji postępowania. Jest to zrozumiała ostrożność: nie bez powodu p. Świtalski w swym charakterze „kierownika organizacji" BB jest teraz codziennym gościem w Belwederze, gdzie napewno zdaje relacje ze swych spostrzeżeń w kraju na temat „przywiązania" ludności do sanacji i jej parlamentarnego odpowiednika.

W krajach parlamentarnie rządzonych, gdzie rząd jest wyrazem czynu większości, taka opieka rządu nad swą większością jest naturalnem następstwem faktu, że rząd jest formalnie wykonawcą woli większości, że jest jej zbiorowem ciałem zaufania. Tam, gdzie rząd składa się z przywódców większości, może on i ma prawo prowadzić tę większość po drodze, którą jako przywódca uzna za odpowiednią. U nas rząd nie ma większości; większość jest wyraźnie przeciw rządowi — z jakiego więc tytułu rząd bez oparcia chce tej większości narzucić jakąś linię postępowania, dawać jej pouczenia i rozkazy? Odpowiedzią na to: rząd ma siłę. Tak jasno mówcie: rząd nie opiera się na niczem innem, jak na sile i tylko dzięki przewadze fizycznej może brutalizować prawo. Tak postawiona kwestja jest jasną i usprawiedliwiającą opór większości przeciw takiemu demonstrowaniu nadużycia.

Prace Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Socjalistycznej

WALKA O DEMOKRACJĘ. POKÓJ NA WSCHODZIE EUROPY. ROZBROJENIE. INDJE. SPRAWY ORGANIZACYJNE.

W artykule poprzednim we wczorajszym numerze „Naprzodu" omówiliśmy prace Egzekutywy Międzynarodówki nad zagadnieniami walki o demokrację oraz pokoju na wschodzie Europy. Pozatem omówiono dwie jeszcze sprawy o znaczeniu ogólno-politycznem; sprawę konferencji rozbrojeniowej londyńskiej i sytuację w Indjach.

ROZBROJENIE.

Projekt rezolucji, przedłożony wspólnie przez delegację angielską i francuską, wskazuje na wysiłek pokojowy rządu robotniczego Wielkiej Brytanji i na niebezpieczeństwo, tkwiące w pretensjach i nieustępliwości rządu faszystowskiego Włoch. Projekt występuje następnie przeciwko budowie krążownika „B", zapowiedzianej przez niemiecki blok mieszczański.

Rezolucję uchwalono jednomyślnie.

INDJE.

Nad tym punktem była dłuższa i ciekawa dyskusja. Tow. **Brockway** (Niezależna Partja Pracy Anglji) wystąpił z surową krytyką angielskiej polityki w Indjach, w szczególności zaś z krytyką uwięzienia Gandhiego; poparł go tow. **Longuet** (Francja). Odpowiadał przedstawiciel Partji Pracy tow. **Gillies.** Najściślej i najgłębiej ujął całą rzecz jeden z najbardziej lubianych i szanowanych przywódców Międzynarodówki tow. de **Brouckere** (Belgja). Tezy jego wyglądają następująco.

Położenie w Indjach jest niezmiernie skomplikowane, o wiele więcej, niż się zdaje wielu osobom; trzeba pamiętać, że obok Indusów mamy w Indjach kolosalne, miljonowe masy ludności muzułmańskiej, będącej w ostrej walce z Indusami; dlatego nie wystarczy tu jedna formuła; trzeba prowadzić Indje ku samodzielności, ale nie wolno zapominać, że raptowne usunięcie się Anglików oznaczałoby prawdopodobnie straszliwą w swem okrucieństwie wojnę domową w tym kraju; z drugiej strony musimy mieć zaufanie do rządu MacDonalda, nie wolno nam rzucać mu kłód pod nogi tak samo, jak nie wolno będzie tego czynić w stosunku do żadnego rządu na świecie, za który socjaliści danego narodu biorą na siebie odpowiedzialność.

Rezolucja została ujęta i uchwalona w myśl tez tow. de Brouckere'a. Stwierdza ona

prawo ludów Indji do rozporządzania własnym losem,

podkreśla konieczność amnestji więźniów politycznych i wyraża zaufanie, że rząd brytyjski doprowadzi możliwie szybko do utworzenia w Indjach rządu samodzielnego i odpowiedzialnego przed miejscowym parlamentem.

KOGRES MIĘDZYNARODÓWKI

Termin IV Kongresu Międzynarodówki ustalono na r. 1931; Kongres odbędzie się w **Wiedniu** bezpośrednio po zakończeniu Olimpjady robotniczej.

SPRAWA PALESTYŃSKA.

Istota tej sprawy polega na tem, czy Międzynarodówka jako taka powinna, czy też nie, udzielać poparcia pracy nad t. zw. utworzeniem żydowskiego ogniska narodowego w Palestynie, innemi słowy chodzi o stosunek do idei sjonistycznej. Szereg towarzyszy, jak Vandervelde, Renaudel, Gillies, Henderson, Bernstein, odnosi się do tej idei z dużą **sympatją;** szereg innych — że wymienimy Kautsky'ego, Bauera, Diamanda, Wellsa, Pistinera (Rumunja), Cielensa (Łotwa) — traktuje koncepcję palestyńską, jako **utopję,** sjonizm zaś — na wschodzie Europy — jako **zjawisko klasowo-mieszczańskie, a społecznie raczej reakcyjne.**

Sprawa zaogniła się — wskutek powołania do życia w r. ub. Agencji Żydowskiej i udziału w niej Poalej-Sjonu oraz tow. Leona Bluma.

Po ożywionej dyskusji, w której zabierał głos także tow. **Diamand,** przyjęto uchwałę, stwierdzającą, że **Międzynarodówka nie chce zajmować stanowiska zasadniczego wobec doświadczenia sjonistycznego w Palestynie;** organizacja Poalej-Sjonu należy do Międzynarodówki w charakterze sekcji terytorjalnej palestyńskiej; grupy poalej-sjonistyczne w Europie i w Ameryce należą do Międzynarodówki poprzez organizację palestyńską.

Podczas konferencyj poufnych ustalono formy i metody współdziałania w walce z faszyzmem i z prądami dyktatorskiemi w Europie.

Z Czechosłowacji

—o—

NAUCZYCIELSTWO U PREZYDENTA MASARYKA.

Karwiński **„Robotnik Śląski"** podaje w ostatnim numerze następujący szczegół z posłuchania, które udzielił prezydent republiki czechosłowackiej, Masaryk, delegacjom wszytkich organizacyj nauczycielskich państwa, zorganizowanych w Federacji nauczycieli z posłem tow. Beneszem na czele:

„W imieniu Towarzystwa Nauczycieli Polskich w Czechosłowacji prezes tegoż towarzystwa, p. J. Chromik, dyrektor szkoły wydziałowej we Frysztacie, podkreślił potrzebę wychowania młodzieży w imię zasad tolerancji narodowościowej i przeciwko wybujałemu szowinizmowi. Pan prezydent odpowiedział mu po polsku:

„Pan podkreślił wiarę w ducha i tolerancję narodowościową. To zapewne jest program i ten zupełnie przyjmuję. Dziękuję, żeś Pan, nasz Polak, w tak pięknych słowach program ten wyraził".

Także na przemówienia przedstawicieli organizacyj nauczycielskich innych narodowości prezyden odpowiedział w ich ojczystym języku".

Wynurzenia p. Deweya

Doradca finansowy rządu polskiego, członek zagraniczny Rady Banku Polskiego p. Charles Dewey odgrywa coraz ciekawszą rolę. Przed zakończeniem — w jesieni br. — swego stosunku z Polską, szuka on, co u człowieka interesu jest naturalne, innego pola działalności. Prawdopodobnie nie ma on nadziei na powrót na dawne swe stanowisko wiceministra skarbu w Waszyngtonie, a może powietrze specjalnie wschodnio-europejskie lepiej mu służy — w każdym razie, jak onegdaj donieśliśmy, ma on dalekoidące plany odnośnie do Polski i Rumunji, plany u tak wybitnego finansisty niezawodnie korzystne dla tych krajów i — dla niego.

P. Dewey przypomina się opinji polskiej nietylko swemi co kwartał ogłaszanemi sprawozdaniami o stanie finansowym i gospodarczym Polski, co zresztą stoi w związku z jego stanowiskiem męża zaufania kapitalistów - wierzycieli amerykańskich, ale rozszerza swą działalność i na inne odcinki. Niedawno po powrocie z Ameryki ogłosił „akcję perkalikową", którą przyjęto ogólnie jako objaw dobrej woli ale bez praktycznego znaczenia; obecnie znów w formie wywiadu z ajencją warszawską „Press" wynurzył się na temat pożyczkowy.

P. Dewey wywodzi, że Polska nie dlatego nie może dostać pożyczki w Ameryce, że nie mają tam do niej zaufania. Przeciwnie, zaufanie mają, nie pożyczają z tego prostego powodu, że Ameryka ma sama tyle potrzeb i możliwości wewnętrznego zużytkowania nadwyżek kapitału, że nie pozostaje jej nic na rozpożyczenie. Czy tak rzeczywiście jest? Czytaliśmy niedawno i czytamy ciągle, że Ameryka owszem rozdziela sama hojnie pożyczki i bierze udział w pożyczkach międzynarodowych. Przecież w pożyczce emitowanej przez Bank reparacyjny — w praktyce dla Niemiec i Francji — Ameryka bierze wybitny udział; przecież niema dnia, aby któreś z państw i państewek środkowo- i południowo amerykańskich nie otrzymało pożyczki; przecież z pism zagranicznych dowiadujemy się, że gotówka w Ameryce jest teraz płynną, ponieważ mali i średni kapitaliści po ostatnich krachach giełdowych nie lokują już swych oszczędności w papierach krajowych, woląc papiery zagraniczne, stale oprocentowane papiery państwowe. A kto sfinansuje 100 miljonową pożyczkę (w dolarach) dla Austrji, jeżeli nie w lwiej części Ameryka?

Rozumiemy, że p. Dewey jako odpowiedzialny przed swymi mocodawcami i mający zobowiązania wobec płacących mu za pracę czynników polskich jest ostrożny i nie chce robić nadziei tam, gdzie bodaj jej cienia chwyconoby się jak deski ratunku, ale jaki ma cel upiększać rzecz, kiedy wszyscy zdają sobie sprawę z jej mniej pięknej strony? Dalej musi zastanowić pewność, niewiadomo na czem oparta, z jaką p. Dewey przewiduje podniesienie się kursu pożyczki stabilizacyjnej z 1927 r. Pożyczka ta, za którą rząd polski otrzymał — poza prowizją itd. — 92 za 100, notuje obecnie w Ameryce 85, ale p. Dewey przepowiada, że „kurs ten nietylko pójdzie w górę, ale przewyższy kurs emisyjny". Czy w Ameryce aż w tym stopniu wzrośnie zaufanie do naszych stosunków politycznych, bo o gospodarczych niema co mówić? Może p. Dewey informuje w sensie wzrostu tego zaufania, ale sam na miejscu jako trzeźwy człowiek zdaje sobie sprawę, że rozgrywki, pewne artykuły itd. nie są podłożem, na którem zaufanie może rosnąć. Wątpimy, aby te i podobne wynurzenia miały praktyczny skutek — a czy o co innego chodzi?

* * *

W tymsamym dniu, w którym p. Dewey mówił o niemożliwości zaciągnięcia obecnie pożyczki na rynku amerykańskim z powodu braku płynnych kapitałów na cele eksportowe, umieściła wiedeńska „Neue Freie Presse" w dziale ekonomicznym swego nru z 16 maja list z Londynu, w którym m. i. czytamy: „Grunt dla nowych pożyczek i kredytów zagranicznych jest teraz korzystny. **Już w pierwszym kwartale 1930 r. Stany Zjednoczone rozpożyczyły zagranicy 338 miljonów dolarów, o 20% więcej niż w jakimkolwiek innym kwartale od drugiego kwartału 1928 r."**

Są więc, jak widzimy, pieniądze na pożyczki i udziela się ich też, tylko dla Polski — zdaniem p. Deweya — sytuacja rynkowa jest niekorzystna. A może, jak sądzi, Polska wogóle pożyczki zagranicznej nie potrzebuje? Sfery rządowe są innego zdania, pocóżby bowiem dopiero świeżo wysłano p. Gliwica na wywiady do Ameryki?

Dyktator Józef Piłsudski i „piłsudczycy"

W czwartą rocznicę „przewrotu majowego" wyszła z druku broszura napisana przez tow. MARJANA PORCZAKA. W siedmiu rozdziałach na 96 stronnicach przedstawia autor kolejno: ideologję i karjerę „przedmajową" marszałka Piłsudskiego, jego zmianę przekonań i naturę przyczyn tej zmiany, „piłsudczyków", ich ideologję, obyczaje i zwyczaje, przejawiające się w projekcie konstytucyjnym BB., pogorszenie ustroju państwa i reżim będący triumfem ideologji Niewiadomskiego, pomajowe metody walki z demokracją, istotę dyktatury i rozwiniętą w końcowym rozdziale tezę, że niema niepodległości Polski bez demokracji.

Jako wstęp służą tej broszurce następujące uwagi sędziwego BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO:

Stałość przekonań stanowi wielką wartość człowieka, świadczy bowiem i o stałości charakteru. Każdy człowiek myślący i mający pewne poczucie swej godności obywatelskiej musi mieć jakieś przekonania, wpojone lub nabyte, lecz zawsze zgodne z jego sumieniem.

Jakto, powiedzą, więc nauka i doświadczenie życiowe nie wpływają na zmianę przekonań? Tak, wpływają, ale zmiana odbywa się powoli i nigdy — we wręcz przeciwnym kierunku. Jeżeli sumienie nam wskazało, że czarne jest złem, a dobro białem, to zmiana może zachodzić w coraz większem oddaleniu się od czarnego i w zbliżeniu się do coraz większej białości. Licho to już sprawa z sumieniem, jeżeli wczorajsze czarne na drugi dzień staje się białem.

Stało się modą krzyczeć na partyjnictwo i oskarżać partje o samą szkodliwą działalność. Tam, gdzie są przekonania, muszą być i partje. Dla skuteczniejszego realizowania swych przekonań ludzie, którzy mają przybliżone przekonania, łączą się w partje. Dla dobra publicznego wielość partji nie jest korzystną, lecz stokroć gorszą jest bezpartyjność, bo to oznacza brak przekonań. Zamiast sumienia motorem staje się interes osobisty.

Pisana żywo i przystępnie broszura tow. Porczaka jest w okresie obecnych zmagań się konstytucyjnych w Polsce ogromnie aktualna i wielce pouczająca. Toteż powinna znaleźć szerokie rozpowszechnienie wśród czytającej publiczności, jako bardzo dobry środek uświadomienia obywatelskiego.

Po plebiscycie w zagłębiu borysławskiem

„DWÓJKA" — 5.232, „JEDYNKA" — 1.854.

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Borysław, 16 maja.

Według ostatecznych danych wyniki plebiscytu w zagłębiu borysławskiem przedstawiają się, jak następuje:

Lista Nr. 2 (klasowych Związków zawodowych) otrzymała **5.232 głosy.**

Lista Nr 1 (BBS) — 1.854 głosy, czyli że na klasowe związki zawodowe padło **73.98% głosów**, a na BBS, przy stosowaniu niesłychanego teroru i przekupstwa, tylko **26.02%** głosów.

Z tego w Borysławiu: na listę Nr. 2 padło 3.940 głosów, na listę Nr. 1 — 1.301 głosów; w Drohobyczu na listę Nr. 2 — 837 głosów; na listę Nr. 1 — 531 głosów; w Schodnicy na listę Nr. 2 — 455 głosów, na listę Nr. 1 — 22 głosy.

BBS, wystawiła swoje „najcięższe armaty", wysyłając do zagłębia borysławskiego na kilkodniowy pobyt przed plebiscytem Moraczewskiego, Jaworowskiego, Praussową i Downarowicza. Za głosy płacono od 5 zł. do 20 zł., „opornym" robotnikom grożono pozbawieniem pracy.

A jednak — mimo to — chociaż na listę BBS. głosowali nietylko bebesowcy, ale wszyscy wogóle „sanatorzy", Strzelcy i wszelka zbieranina, śpiesząca na rozkaz rządu w sukurs bebesowcom, chociaż teror i nieuczciwość BBS. dochodziła do tego, że np. w firmie „Limanowa", gdzie BBS. otrzymała 571 głosów (czyli prawie ⅓ wszystkich głosów w zagłębiu borysławskiem) należy się liczyć z **unieważnieniem wyborów**, z powodu pogwałcenia tajności głosowania, a w firmie „Nafta", gdzie ma 185 głosów, właścicielem jest szwagier Moraczewskiego, który bynajmniej nie zachowywał się „obojętnie" wobec plebiscytu — mimo to wszystko BBS. otrzymała zaledwie 26% głosów! Bardzo opłakany wynik, przy tego rodzaju kampanji!

Dalszy ciąg plebiscytu odbędzie się: dnia 21-go maja w **Bitkowie**, dnia 28 maja w **Krośnieńskiem**. Nie wątpimy, że również robotnicy tych okręgów, głosując na listę Nr. 2 klasowych Związków zawodowych, dadzą godną odpowiedź bebesowskim zdrajcom.

St. Roclan.

* * *

Tyle nasz korespondent. Sens polityczny plebiscytu borysławskiego polega na tem, że ujawniony został **stosunek liczebny** sił socjalistycznych i sił „sanacyjnych". Na „jedynkę" głosowali bowiem zarówno zwolennicy BBS jak i zwolennicy „federacji pracy", Związku strzeleckiego itd., wogóle wszyscy, związani z „sanacją" lub zależni od „sanacji".

UWAGI

Czy „Kurjerek" wstydzi się BBS?

W „Il. Kurjerze Codziennym" z daty 17 maja czytaliśmy następującą notatkę:

„**(Wir). Aresztowanie agitatora socjalistycznego.** Dzisiejszej nocy został aresztowany za strzelanie z rewolweru prezes Zw. administratorów i dozorców domu p. Antoni Łokietek. Aresztowany jest znanym od szeregu lat agitatorem socjalistycznym, który odznaczał się szczególną ruchliwością i agresywnością w swej działalności politycznej. Bujny jego temperament był często powodem przykrych awantur. Aresztowany Łokietek za usiłowane zabójstwo został zatrzymany w urzędzie śledczym. Sprawa jego przekazana została sędziemu Śmielarzowi".

Wiadomo, kto jest ów Łokietek: herszt pałkarzy bebesowskich w Warszawie czyli „komendant milicji" BBS, rozzuchwalony bezkarnością, gdyż policja przymykała oczy na jego bandyckie występy, jako że miał wielkie „zasługi" w rozbijaniu PPS. Ten Łokietek przed paru dniami urządził z rewolwerem w ręku napad na portjera teatru „Morskie Oko" i policja, zapewne niechętnie, musiała go aresztować. Dlaczego „Kurjerek" wstydliwie ukrywa przynależność „partyjną" Łokietka i usiłuje przedstawić go jako „agitatora socjalistycznego", podczas gdy jest narzędziem Jaworowskiego i BBS?

Kongres Międzynarodówki górników

Zakończony w piątek w Krakowie Kongres Międzynarodówki Górników uchwalił w ostatnim dniu obrad następujące **dwie rezolucje:**

I.

REZOLUCJA O REGULACJI CZASU PRACY W GÓRNICTWIE.

Obradujący w Krakowie 16 maja 1930 r. XXIX Kongres Międzynarodówki Górników przyjmuje do wiadomości wyniki obrad konferencji technicznej, odbytej w styczniu 1930 r., nad kwestją czasu pracy w górnictwie, jak również projekt konwencji mający być przedłożony Międzynarodowej Konferencji Pracy w czerwcu 1930 r. w Genewie.

Kongres dziękuje Międzynarodowemu Urzędowi Pracy za postawienie tego zagadnienia na porządku dziennym konferencji technicznej i Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie i stwierdza, że uchwały Kongresu Międzynarodówki Górników w Nimes osiągnęły widoczny skutek. **Jednocześnie** stwierdza Kongres, że wypracowany przez Międzynarodowy Urząd Pracy projekt konwencji jest w swej części odnoszącej się do czasu pracy, **nie do przyjęcia** dla górników. Kongres odrzuca **wszystkie** zawarte tam postanowienia, co do organizacji pracy i podziału godzin obecności i nadgodzin, które naruszają zasadę ograniczenia czasu pracy **w ramach jednego dnia** tak dla całej załogi jak i dla jej części. Kongres stoi na stanowisku że czas pracy może być ustalony **wyłącznie w ramach dnia**, a nie w ramach tygodnia lub 14 dni. Kongres kładzie nacisk na żądanie górników międzynarodowego ustalenia czasu pracy w górnictwie **na 7 godzin dziennie z czasem zjazdu i wyjazdu włącznie.**

II.

REZOLUCJA W SPRAWIE LOCARNA WĘGLOWEGO

Obradujący w Krakowie 16 maja 1930 r. XXIX Kongres Międzynarodówki Górników rozważał sprawę chaotycznych stosunków na polu produkcji węgla i na rynku węglowym w Europie i stwierdza, że wobec racjonalizacji przeprowadzonej bez jakiejkolwiek regulacji międzynarodowej i bez uwzględnienia interesów bezpieczeństwa górników, zachodzi niebezpieczeństwo nietylko konfliktów między pracodawcami, a robotnikami, ale i **konfliktów międzypaństwowych.** Kongres jakkolwiek wdzięczny Międzynarodowemu Urzędowi Pracy za jego badania, stwierdza z ubolewaniem że sprawa międzynarodowego porozumienia węglowego nie poczyniła **żadnych postępów** od czasu narad prowadzonych w r. 1929 pod kierunkiem Ligi Narodów. Pomimo pewnej poprawy stosunków w niektórych krajach w roku 1929 trudności w przemyśle węglowym nie utraciły nic ze swej powagi. Kryzys nie jest bynajmniej przezwyciężony, a nawet **zachodzi obawa jego zaostrzenia** się w przyszłości, albowiem kraje produkujące węgiel posługują się do obrony i walki środkami **powiększającemi zło i pogarszającemi położenie górników.** Kongres Międzynarodówki Górników zwraca zatem ponownie uwagę komitetu ekonomicznego Ligi Narodów na te fakta i ponownie **żąda** przeprowadzenia międzynarodowej organizacji produkcji węgla i rynku węglowego w myśl projektów przedłożonych komitetowi ekonomicznemu Ligi Narodów **przez rzeczoznawców Międzynarodówki Górników.**

NOWY ZARZĄD MIĘDZYNARODÓWKI GÓRNICZEJ

Komitet wykonawczy wybrany przez Kongres składa się z następujących towarzyszy: W. Brytanja: Richards, Richardson, Cook — Francja: Vigne, Quintin, Panissal — Belgja: Dejardin, Delattre, Lombard—Holandja: Van de Bilt—Szwecja: Madson — Niemcy: Huseman, Limberts, Schmidt, dr. Berger — Luksemburg: Piver — Austrja: Zwanziger, Turini — Polska: pos. Stańczyk, Kozubek, Serwa, Chruszcz — Jugosławja: Arch — Hiszpanja: Llaneza. Z łona tegoż komitetu wykonawczego dokonał kongres wyboru jego prezydjum na wniosek tow. Cooka w następującym składzie: prezes: **Richards** (W. Brytanja), wiceprezesi: **Dejardin** (Belgja) i **Huseman** (Niemcy), sekretarz: **Delattre** (Belgja), skarbnik: **Richardson** (W. Brytanja).

Data przyszłego Kongresu została ustalona na r. 1932. Na wniosek tow. Dejardina poruczono prezydjum decyzję, czy kongres ten odbywać się będzie w Londynie czy w Wiedniu.

POŻEGNANIE

Następnie zabrał głos tow. **Richards** dziękując towarzyszom za zaszczycenie go godnością prezesa. Były czasy — mówił tow. Richards — gdy stanowisko funkcjonarjusza związku zawodowego nie uchodziło bynajmniej w szerokich kołach za zaszczytne, gdy funkcjonarjusze musieli ukrywać się ze swojemi czynnościami, lecz ja i wtenczas byłem dumny i dzisiaj **jestem bezgranicznie dumny z tego że jestem funkcjonarjuszem związku zawodowego.** Nie przypisuję mego powołania na godność prezesa moim skromnym zasługom lecz raczej temu, że jestem „starą firmą", mam bowiem **za sobą 53 lata pracy jako funkcjonarjusz związku górników.** Wyrażeniem niezłomnej wiary w przyszłość Międzynarodówki i zwycięstwo jej ideałów zakończył sędziwy wódz górników swoje pełne humoru i głębokiego uczucia przemówienie.

Tow. **Vigne** wyraził imieniem Kongresu słowa głębokiej czci dla tow. **Richardsa**, poczem przypominając zasługi byłego prezesa, tow. **Herberta Smitha**, który z powodów osobistych był zmuszony ustąpić wyraził mu podziękowanie za jego uprzednią owocną pracę i braterską współpracę, jaką przyrzekł tow. Richardsowi.

Gorące oklaski delegatów zaznaczały ciągle solidaryzowanie się Kongresu ze słowami mówcy.

Następnie na wniosek tow. **Richardsona** uchwalono przez aklamację wyrazić podziękowanie za udzieloną pomoc **przedstawicielom prasy, władzom polskim, tow. Stańczykowi, prezesowi polskiego Związku Górników i wszystkim polskim towarzyszom, których serdeczna gościnność nigdy nie będzie zapomniana.**

Po końcowych przemówieniach tow. **Dejardina**, który wyraziwszy żal, że jeszcze i teraz nie było na Kongresie przedstawicieli górników amerykańskich, oświadczył, że Kongres niewątpliwie dorzucił niejedną cegiełkę do dzieła poprzedników, oraz tow. pos. **Stańczyka**, który pożegnał Kongres imieniem polskich górników i wyraził podziękowanie za słowa uznania, Kongres został zamknięty i na sali rozgrzmiała melodja „Międzynarodówki" śpiewanej przez delegatów w kilku różnych językach. Z dźwiękami pieśni robotniczej na ustach opuszczali delegaci salę. Długo jednak trwały jeszcze na korytarzach i przed ratuszem serdeczne pożegnania odjeżdżających gości z towarzyszami polskimi.

PO KONGRESIE

W piątek 16 maja niemieccy i belgijscy delegaci na kongres Międzynarodówki Górniczej opuścili Kraków pociągiem pospiesznym na Berlin. W sobotę dalsza część delegatów wyjechała na Górny Śląsk dla zwiedzenia terenów węglowych. Tow. Cook **zostaje jeszcze jakiś czas w Polsce** i wyjeżdża dzisiaj z tow. posłem Stańczykiem do Warszawy, a następnie w towarzystwie tow. posła **Stańczyka** będzie zwiedzał tereny węglowe na ziemiach polskich.

Maltańska partja pracy pod klątwą

TRZY WARUNKI BISKUPIE

Z Malty, gdzie, jak wiadomo naszym czytelnikom, powstał był zatarg polityczno-kościelny, donosi paryski „Le Temps", iż biskup Malty Caruana oświadczył iż zniesie klątwę, którą rzucił pomiędzy innemi na tamtejszą partję pracy, tylko pod takiemi trzema warunkami: jeżeli **wyrzeknie się ona czerwonego sztandaru,** jeżeli zerwie z lordem Stricklandem (z którym władza kościelna toczy walkę) i jeżeli publicznie **wyzna swą winę z powodu swojej poprzedniej postawy,** w szczególności rezolucji, uchwalonej 25 lipca, a potępiającej kardynała Gasparriego za wtrącanie do spraw cywilnych na Malcie.

—ooo—

LISTY Z KRAJU

Szczakowa, 16 maja.

P. POSEŁ POCHMARSKI UWAŻA KRYZYS W POLSCE ZA „MAŁO DOSTRZEGALNY" — REDUKCJE W FABRYKACH W SZCZAKOWEJ

Na niedzielę 11 bm. zostało zwołane do sali Sokoła za zaproszeniami, których rozesłano pocztą 500 sztuk. Na to zgromadzenie przybyli pp. poseł Pochmarski i Strojek, jako referenci, oraz p. starosta z Chrzanowa w asyście jakiegoś profesora. Referat polityczny i gospodarczy wygłosił p. Pochmarski, dość niewyraźnie, podobno cierpiał na ból zębów, — mówiąc, że marszałek Piłsudski nie dąży do dyktatury, że hasła o dyktaturze głosi jedynie opozycja, że o tem mowy być może, jakoby rząd wydał nieprawnie 480 miljonów, że nawet o 10 nie może być mowy. Dalej mówił, że winą jest opozycji, że niema jeszcze ustawy o ubezpieczeniu na starość, bo Sejm się nią nie chce zająć, a p. prezydent nie ma tak daleko idących pełnomocnictw, że **kryzys gospodarczy nie jest tak straszny**, jak to głosi opozycja, a w rzeczywistości to kryzys jest **mało dostrzegalnem zjawiskiem**, wreszcie mówił o konieczności prawa veta p. prezydenta.

Gdyby p. Pochmarski raz chciał zwołać zgromadzenie publiczne napewno by miał więcej osób jak 82 ze samej Szczakowej, tymczasem na tem zgromadzeniu obecnych było **82 osoby** i to z Chrzanowa, z Jaworzna i Długoszyna, reszta ze Szczakowej, a większość poszła z przymusu. Co lepsze p. Pochmarski dowiedziałby się i o kryzysie, którego jego zdaniem niema, bo widocznie nie zna stosunków, a nawet sam p. starosta go o tem nie poinformował. Choćby wziął dla przykładu tak małą miejscowość jaką jest Szczakowa; nie bardzo dawno **zredukowano tu 200 robotników** tutejszej cementowni, a z dniem 10 bm. opuściło pracę znowu **55 robotników,** huta szkła z dniem 25 bm. ma **zupełnie być zamknięta** i to na dłuższy czas. Z dniem 10 bm. dyrekcja huty szkła wypowiedziała **338 robotnikom**, co z rodzinami uczyni **ponad 1.200 ludzi bez chleba.**

Zaznaczyć należy, że huta ta jest czynną od maja zeszłego roku. Kiedy zmechanizowano z ręcznego wyrobu na maszynowy, **zarobki obcięto około 70%**, pomimo przyrzeczenia przedstawiciela Zw. fabrykantów w listopadzie 1928 r. w ministerstwie, że robotnicy fachowcy wszyscy będą zatrudnieni przy maszynach, a zarobki nie będą wiele niższe. Dzisiaj dzieją się rzeczy wprost potworne, fachowców starają się pozbyć, a jeżeli nie, to daje się im co najgorszą pracę za zapłatą **5 zł. na dniówkę** przeciętnie.

Należy jeszcze zważyć, że zastój huty szkła może potrwać kilka miesięcy, bo zapasy szkła wynoszą około 900 wagonów t. zn. tyle co 9 miesięczna produkcja i ci ludzie będą skazani na straszną biedę wraz z rodzinami, gdyż przy tak marnych zarobkach nie byli w stanie nic zaoszczędzić. I to ma być zdaniem p. Pochmarskiego demagogja posłów opozycyjnych!

—ooo—

Ciężkowice, 16 maja.

SANACJA KASY GMINNEJ W CIĘŻKOWICACH
Okradziona ludność domaga się demokratycznej ordynacji wyborczej do gminy.

Gmina Ciężkowice w powiecie chrzanowskim należy do tych, które dzięki przedpotopowej ordynacji wyborczej są „uszczęśliwiane" przez sanacyjną zwierzchność gminną. „Energją" odznaczał się zwłaszcza sekretarz gminny, p. Hipolit Bandurski, który przed wyborami do Sejmu w r. 1928 rozbijał wraz z naczelnikiem gminy zgromadzenie przedwyborcze tow. posła Żuławskiego. Dopiero trzy tygodnie temu, na wieść o mającej nastąpić lustracji kasy gminnej, pan ten ulotnił się, ale razem z kluczami od kasy. Po przybyciu lustratora trzeba było kasę ogniotrwałą przewieść do fabryki cementu dla jej otwarcia i wtenczas przekonano się, że została ona przez systematyczne malwersacje sanacyjnego sekretarza „usanowana" na jakieś kilkanaście tysięcy. „Kurjerek" pisze o 6 do 8 tys., ale jest daleko więcej. Bandurski został już aresztowany w Krakowie i odstawiony do sądu w Jaworznie, ale wysokość skradzionej sumy jest dotąd trzymana w tajemnicy i nawet radni nie mogą się dowiedzieć nic konkretnego.

W niedzielę 11 maja ludność Ciężkowic odbyła wiec, na którym uchwalono domagać się **zniesienia przestarzałej ordynacji wyborczej, umożliwiającej takim panom gospodarowanie groszem publicznym i wprowadzenia 5-przymiotnikowej ordynacji wyborczej do gmin.** Zgromadzeni domagali się także ujawnienia wysokości zdefraudowanej sumy i nadużyć popełnionych przez Bandurskiego.

Naczelnikiem gminy jest p. Michlewicz, urzędnik fabryki cementu, który widocznie z braku czasu nie kontrolował należycie swego podwładnego.

Wiadomości polityczne

SĄD NAJWYŻSZY KOŃCZY ROZPATRYWANIE PROTESTÓW WYBORCZYCH

Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego kończy już rozpatrywanie protestów przeciwko wyborom do Sejmu i Senatu w r. 1928. Niezałatwionych pozostało 6 skarg. Z tych jedna z okręgu wyborczego Nr. 25 Biała-Podlaska załatwiona zostanie w poniedziałek 19 bm. Pozostałe pięć skarg z okręgów: Nr. 43 Wadowice, Nr. 48 Przemyśl, Nr. 60 Pińsk, Nr. 63 Stanisławów i Nr. 68 Krzemieniec nie mają jeszcze narazie wyznaczonych terminów, gdyż właściwe sądy okręgowe, którym Sąd Najwyższy polecił przeprowadzenie dodatkowych dochodzeń i przesłuchanie świadków nie nadesłały dotąd aktów. W każdym razie Izba dla spraw wyborczych Sądu Najwyższego zakończy ma swoje czynności do połowy czerwca br.

POMOC DLA PRUS WSCHODNICH

Gabinet niemiecki obradował nad przeprowadzeniem ustawy o pomocy dla terenów wschodnich. Po dłuższej konferencji, jaka się odbyła między pruskim prezydentem ministrów Braunem a kanclerzem Rzeszy Brüningiem, postanowiono powierzyć przeprowadzenie programu jednemu z ministrów pruskich, aby w ten sposób zapewnić ścisłą współpracę Prus z Rzeszą. Na komisarza pruskiego przewidziany jest minister opieki społecznej Hirtsiefer. Mająca nastąpić likwidacja ministerstwa terenów okupowanych wpływa w wysokiej mierze na sprawę obsadzenia stanowiska komisarza Rzeszy dla terenów wschodnich. Ponieważ Treviranus, dotychczasowy minister terenów okupowanych, jako mąż zaufania prezydenta Rzeszy ze względów polityczno-parlamentarnych musi pozostać w gabinecie Bruninga, przeto według wszelkiego prawdopodobieństwa jemu zostanie powierzona funkcja komisarza Rzeszy dla terenów wschodnich.

SEJM ŚLĄSKI ZBIERZE SIĘ 27 BM.

Według kursujących pogłosek i przypuszczeń, pierwsze posiedzenie nowego sejmu śląskiego odbędzie się we wtorek 27 maja. Na posiedzeniu tem dokonane będą wybory marszałka Sejmu, jego zastępcy i sekretarzy.

OPRÓŻNIANIE NADRENJI

Z Ludwigshafen znaczniejsze transporty materiału wojennego i amunicji odjechały do Francji. Władze okupacyjne przekazały władzom niemieckim liczne aparaty, place ćwiczeń, strzelnice i składy amunicyjne. Premjer Tardieu odbył konferencje z Maginotem, Berthelotem i generałem Guillaumatem dla omówienia zarządzeń, dotyczących ewakuacji przez wojska francuskie trzeciej strefy okupacyjnej po oficjalnem wejściu w życie planu Younga.

PANEUROPEJSKI PLAN BRIANDA

Szczególne zainteresowanie wzbudza treść memorjału Brianda, który ma być przedstawiony zainteresowanym rządom europejskim. W sprawie tej donoszą, że memorjał ten ma być również doręczony rządowi ZSSR. Poza stroną gospodarczą memorjał zawiera obszerny wstęp, w którym poruszona jest konieczność **dalekoidącego porozumienia europejskiego** jako pierwszego etapu do stworzenia **federacji państw europejskich**. Memorjał podkreśla, że zamierzona akcja nie jest skierowana przeciw żadnemu organizmowi politycznemu Europy ani przeciw Ameryce. Memorjał zawiera szereg wniosków w sprawie utworzenia stałego organizmu, któryby równolegle z Ligą narodów pracował nad realizacją zawartych w memorjale idei. Konstrukcja tego organizmu byłaby podobna do Ligi narodów, i składałaby się z Rady, ze Zgromadzenia i stałego sekretarjatu, na którego czele stałby prezes wybierany co roku.

L. 2604/30 B. a. Kraków, 16 maja 1930 r.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania robót ziemnych, murarskich, betonowych i żelbetowych, ciesielskich i blacharskich przy budowie Miejskiego Domu wycieczkowego w Oleandrach — rozpisuje niniejszem Magistrat m. Krakowa licytację zapomocą ofert pisemnych, zastrzegając sobie jednak swobodny wybór oferty wedle swego uznania lub też nieuwzględnienie żadnych z wniesionych ofert.

Plany i warunki szczegółowe przeglądać można w Budownictwie m. A. II p. drzwi Nr. 27 między godz. 12—2 w południe, gdzie otrzymać można formularze ofertowe.

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem na złożone w Kasie miejskiej wadjum w wysokości 2% sumy oferowanej wnosić należy w temże biurze na przepisanych formularzach ofertowych w kopertach zapieczętowanych do dnia 2 czerwca 1930 r. do godz. 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu. Oferty później wniesione, lub nie sporządzone według wzoru uwzględnione nie będą.

Prezydent miasta w. z. Dr. Wielgus.

Przegląd gospodarczy

WAŻNE POSTULATY IZBY HANDLOWO-PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE

Ostatnie plenarne posiedzenie Izby handl.-przemysłowej w Krakowie, poświęcone było ustaleniu postulatów w dziedzinie potrzeb życia gospodarczego.

Po zagajeniu obrad przez *prez. Epsteina* i przedstawieniu przez wicedyr. Gaertnera wyczerpującego referatu w powyższej sprawie, rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierali głos niemal wszyscy obecni.

Po dokładnem omówieniu ogólnej sytuacji gospodarczej oraz jej przejawów w różnych dziedzinach życia gospodarczego uchwalono jednomyślnie szereg postulatów.

Między innemi uchwalono domagać się: zreformowania podatku przemysłowego, wprowadzenia nowej kategorji świadectw przemysłowych, *obniżenia kar - odsetek i kosztów egzekucyjnych*, reformy podatku dochodowego, przedłużenia 8-letniego czasokresu z art. 1 ust. z 22 września 1922 o ulgach dla nowo wznoszonych budowli, *dalszej zniżki opłat paszportowych i zniesienia świadectw kwalifikacyjnych, zniesienia w drodze międzynarodowego porozumienia wiz paszportowych*, odnośnie do państw, z któremi zawarte zostały traktaty handlowe, nowej taryfy celnej, uruchomienia długo- i krótkoterminowych kredytów dla przemysłu i udostępnienia odpowiednich kredytów dla handlu w Banku Polskim, Banku gosp. kraj., oraz PKO, *ożywienia przemysłu budowlanego* i poparcia go nietylko drogą obniżenia stawki podatku przemysłowego, ale również przez uznanie przemysłu tego za sezonowy, przystosowania państwowej polityki socjalnej do możliwości życia gospodarczego i przeprowadzenia rewizji ustawodawstwa w tym duchu, zabezpieczenia wydajności produkcji górniczej przez utrzymanie pracy w dotychczasowych rozmiarach, rozbudowy ustawodawstwa uzdrowiskowego, poparcia przemysłu zdrojowiskowego i uzdrowiskowego, oraz *utworzenia Instytutu balneologicznego w Krakowie i stacji meteorologicznej*, dalej uchwalono szereg postulatów w sprawach kolejnictwa, jak *rozbudowę węzła krakowskiego, budowę linji Kraków-Miechów i Nowy Sącz-Szczawnica-Nowy Targ, rozszerzenie komunikacji motorowej* itd., wkońcu uchwalono jeszcze postulaty w sprawie lotnictwa, poczty, telefonów i telegrafów.

W dalszym ciągu obrad wyłoniła się dyskusja nad poszczególnemi zagadnieniami. W dyskusji tej zabierali głos radcy: Pfeffer, Fromowicz, Jamontt, dr. Macharski, Zapiórkowski, inż. Scherer, Gottlieb, Schenker, Ader, inż. Adelman, Bieżeński, Dembitzer, Bąb, dr. Merz, dr. Kaden i Margulies.

Mowcy wysuwali postulaty, dotyczące *przystosowania całokształtu polityki podatkowej państwa zarówno do obecnej sytuacji gospodarczej, jak i ze względu na pewne dziedziny życia gospodarczego* np. zwolnienie od podatku na pewien okres czasu uzdrowisk, uzgodnienie interpretacji przepisów podatkowych z koniecznościami życia gospodarczego, przyspieszenie urzędowania w władzach skarbowych w wypadkach, gdy od ich załatwień zależą postanowienia innych władz o-raz wysunięto szereg bieżących postulatów w sprawach socjalnych. Następnie *domagano się przywrócenia ruchu motorowego między Krakowem a Zakopanem*, przynajmniej w dnie świąteczne i *rozszerzenia zniżek kolejowych również dla turystycznych przejazdów do Krakowa*, uproszczenia przepisów, regulujących reglementację przywozu z Czechosłowacji i Austrji jak również uproszczenia postępowania przy wydawaniu ulgowych paszportów kupieckich oficerom rezerwy W. P., przystosowania godzin urzędowych w oddziałach pocztowej Kasy Oszczędności do potrzeb przemysłu i handlu, wkońcu udzielenia bezpośredniej pomocy dla eksportu mebli giętych do krajów, sąsiadujących z Polską.

Po zresumowaniu przez *prez. Epsteina* wyników obrad, które stanowić będą wytyczne dla prac Izby na najbliższy okres czasu, przewodniczący zamknął obrady, dziękując obecnym za udział.

KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW

Warszawa, 17 maja (PAT). Wczoraj pod przewodnictwem premjera Sławka odbyło się posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem powzięto szereg uchwał dotyczących bieżących spraw gospodarczych. M. in. zatwierdzono umowy związane z eksploatacją portu w Gdyni, dalej powzięto uchwałę polecającą wszelkiego rodzaju skomercjalizowanym wytwórniom państwowym *nieprzyjmowanie zamówień prywatnych* celem ułatwienia sytuacji prywatnym przedsiębiorcom. Jednocześnie komitet postanowił zbadać szczegółowo wszystkie nieskomercjalizowane warsztaty wytwórczości państwowej celem stwierdzenia, które z nich mogą być bez uszczerbku dla dobra państwa *zlikwidowane*, które zaś w ich działalności *ograniczone*. Wreszcie komitet w oddzielnej uchwale stwierdził, że urzędy państwowe, zakłady lub instytucje będące własnością lub pod dozorem państwa, instytucje samorządu terytorjalnego i samorządowe instytucje prawa publicznego *nie powinny otwierać lub rozwijać nowych działów produkcji* o ile w danej dziedzinie wytwórczości przemysł krajowy może dać produkty w dostatecznej ilości i jakości.

PRACOWNICY UMYSŁOWI! Czy wiecie, że macie prawo w celu zapobieżenia niezdolności do pracy, żądać umieszczenia Was na koszt Zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w zakładach leczniczych?

Potrzebnych informacyj udziela: **Związek zawodowy pracowników umysłowych, Kraków, ulica Sławkowska 6.**

Ze sportu

SEKCJA TENNISOWA KS JUTRZENKA zawiadamia, że z dniem dzisiejszym uruchomiła swe korty tennisowe, które dostępne są także dla niečzłonków. Wszelkich informacyj udziela się codziennie na kortach.

AKADEMICKI ZWIĄZEK SPORTOWY. Dnia 28 kwietnia odbyło się zebranie konstytuujące sekcji kajakowej akademickiego Związku sportowego w Krakowie, na którem wybrano wydział w następującym składzie: — prezes: Stanisław Fächer, wiceprezes: dr. Władysław Anczyc, sekretarz: dr. Antoni Bober, skarbnik: Włodzimierz Wątocki, kierownik sportowo-turystyczny: dr. Tadeusz Ferens. Wkładka roczna 5 złotych. Członkami sekcji mogą być także nieakademicy. Sekcja pośredniczy i udziela porad przy zakupnie sprzętu kajakowego. Sekcja podjęła starania o uzyskanie zniżek kolejowych i innych dla swych członków. Wpisy przyjmuje się i wszelkich informacyj udziela się w lokalu AZS (ul. Tadeusza Kościuszki 12) we wtorki, czwartki i soboty od godziny 19—20, oraz telefonicznie codziennie od 16—17, Nr. telefonu 40-85.

KRONIKA

Kraków, 18 maja.

Wycieczka TUR do gabinetu geologicznego UJ

W niedzielę, dnia 18 bm., urządza TUR interesującą wycieczkę do gabinetu geologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uczestnicy wycieczki zobaczą piękne okazy mineralogiczne, oraz wykopaliska mamuta, nosorożca i innych zwierząt. Wyjaśnień udzielać będzie tow. Dr. Kuźniar. Zbiórka punktualnie o godzinie 10'30 przedpołudniem przed gmachem Muzeum geologicznego przy ul. Św. Anny l. 6.

—ooo—

—ooo—

PUNKTEM KULMINACYJNYM VII. TYGODNIA LOTNICZEGO W KRAKOWIE będą wielkie popisy lotnicze 2-go i 6-go pułku lotniczego dziś w niedzielę na lotnisku w Rakowicach. Na program konkursu złożą się: akrobacje powietrzne wykonane przez najlepszych pilotów myśliwskich 2-go pułku lotniczego oraz bombardowanie zapomoca bomb lotniczych specjalnie zbudowanego osiedla i ratownictwo przy współudziale miejskiej straży pożarnej. W obronie weźmie udział artylerja przeciwlotnicza. Podczas konkursów odbywać się będą loty pasażerskie na „Junkersach". Bilety będą sprzedawane na miejscu w cenie po 20 zł. od osoby a 15 zł. dla członków LOPP.

KRAKÓW MIASTEM ZJAZDÓW APTEKARZY. W sobotę 31 bm. odbędzie się w Krakowie posiedzenie centralnego zarządu Polskiego Powszechnego Towarzystwa Farmaceutycznego, mającego siedzibę w Warszawie, oraz zjazdu delegatów wszystkich okręgów tego Towarzystwa, obejmującego całą Rzeczpospolitą Polską. Ponieważ w obradach delegatów mogą brać udział także zwyczajni członkowie PPTF, spodziewany jest liczny zjazd członków zawodu aptekarskiego z całej Polski. Krakowski okręg PPTF, oraz gremjum aptekarzy Małopolski Zachodniej poczyniło wszelkie przygotowania celem godnego przyjęcia gości, poraz pierwszy od chwili odrodzenia Polski przybywających do Krakowa w oficjalnym charakterze, a reprezentujących sfery zawodu aptekarskiego całej Polski. Posiedzenia odbywać się będą w lokalu krakowskiego gremjum, ul. Grodzka 26 I. p. cały dzień, poczem odbędzie się wspólna kolacja. Na następny dzień w niedzielę 1 czerwca projektowane są wycieczki w okolice Krakowa do Wieliczki, oraz Zakopanego, ewentualnie zwiedzanie zabytków Krakowa. Krakowska dyrekcja kolei państwowych przyznała uczestnikom 50% zniżki od cen biletów powrotnych.

ZE ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW W KRAKOWIE. P. dr. Tadeusz Spitzer, uchwałą rady Związku z dnia 13 bm. zamianowany został wicedyrektorem Związku.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Miejskim urzędzie zdrowia w Krakowie zgłoszono w czasie od 11 do 17 bm. następujące wypadki chorób zakaźnych: szkarlatyna 11, dyfterja 2, czerwonka 1, tyfusz bruszny 1, odra 24, róża 1, koklusz 1, ospa wietrzna 2, mumps 1.

W ZAMIARZE SAMOBÓJCZYM wypiła jodyny zmieszanej z kwasem karbolowym Katarzyna Nowakowa (lat 35). Lekarz pogotowia udzielił desperatce pierwszej pomocy, poczem przewiózł ją do szpitala.

PRZYSYPANY GÓRĄ PIASKU. Stanisław Pogan (lat 8) z Nielepic pow. Chrzanów, bawiąc się w dole, z którego wybierano piasek uległ nieszczęśliwemu wypadkowi mianowicie obsunęła się na niego ściana, zasypując go, skutkiem czego przed przybyciem pomocy udusił się.

KRADZIEŻ WÓDKI. Rzepa Stefan, zam. przy ul. Felicjanek 14 zgłosił w policji, że skradziono mu z wozu w drodze na dworzec towarowy skrzynkę zawierającą 12 flaszek wódki, wartości 360 zł.

WYPADŁA Z POCIĄGU OSOBOWEGO Nr. 125 na tor przed mostem warszawskim Alfreda Grylowska (lat około 17), zam. w Zabierzowie pow. Kraków i doznała ciężkich obrażeń. Nieszczęśliwą w stanie nieprzytomnym przewieziono na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

NA DOBRE MU NIE WYSZŁO. Janusz Marjan (lat 27) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, przytrzymany został za kradzież srebrnego zegarka, papierośnicy i portfelu z dokumentami wartości 100 zł. na szkodę Piperberga Henryka, zam. przy ul. Krakowskiej 39.

KIESZONKOWCY. Bzowy Władysław (lat 27) bez stałego miejsca zamieszkania i Poleski Stanisław (lat 24) bez stałego miejsca zamieszkania, obaj znani złodzieje stojący pod dozorem policyjnym, przytrzymani zostali za kradzież dwóch torebek wartości 95 zł. na szkodę Józefa Krzyżanowskiego z Łapanowa.

—ooo—

—ooo—

CZY CHCESZ POZNAĆ KRAKÓW, JEGO DZIEJE I ZABYTKI? Celem umożliwienia szerokim kołom dokładnego poznania przeszłości i pomników Krakowa Towarzystwo miłośników historji i zabytków Krakowa urządzi w roku bieżącym podobnie jak za lat poprzednich cykl wycieczek po Krakowie pod kierunkiem wybitnego znawcy zabytków krakowskich dra Jerzego Dobrzyckiego. Pierwsza wycieczka do katedry na Wawelu odbędzie się w poniedziałek 19 bm. o godzinie 4'30 popołudniu. Zbiórka na placu przed katedrą. Wstęp 1 złoty. Zarazem dr. Dobrzycki zawiadamia, iż wycieczka w ubiegły poniedziałek nie odbyła się wskutek powiadomienia go przez zarząd Kollegjum wykładów naukowych o odwołaniu zwiedzania.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. Występy Mieczysława Frenkla zainteresowały w wysokim stopniu Kraków. Wypełniona sala powitała znakomitego gościa, mistrza polskiej sceny owacyjnie, podkreślając hucznemi oklaskami każdy wybitniejszy moment sztuki. „Spadkobierca" z Mieczysławem Frenklem grany będzie jeszcze tylko dzisiaj wieczorem i jutro. We wtorek dana będzie komedja Michała Bałuckiego „Grube ryby" z M. Frenklem w niezrównanej kreacji Wistowskiego. Dzisiaj popołudniu poraz ostatni po cenach zniżonych komedja Stefana Krzywoszewskiego „Panienka z dancingu".

TEATR „NOWY" W „BAGATELI" UL. KARMELICKA 4. Dziś w niedzielę o godzinie 11'30 przedpołudniem wystawiona będzie bajka „O krasnoludkach i sierotce Marysi". Bilety sprzedaje kasa teatru od godziny 9 rano aż do rozpoczęcia przedstawienia.

JADWIGA DĘBICKA, śpiewaczka koloraturowa, primadonna opery państwowej w Berlinie, wystąpi z jedynym koncertem **w piątek 23 bm.** w Starym Teatrze. Bilety w cenie od 1—8 złotych są do nabycia w kasie Starego Teatru.

MUZYKA FAL ETERU, największa sensacja naszej epoki, wynalazek prof. Theremina, rozlegnie się na koncercie w Starym Teatrze **w sobotę 24 i w niedzielę 25 bm.** Bilety w cenie od 2—8 złotych są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

W ZWIĄZKU Z „TYGODNIEM LOTNICZO-GAZOWYM" NA DOCHÓD LOPP odegra zespół teatru powszechnego pod artystycznem kierownictwem reżysera E. Białek-Załuckiego w teatrze przy ul. Rajskiej „Taniec szczęścia" we wtorek 20 bm., „Krysia Leśniczanka" we środę 21 bm. i w sobotę 24 bm. każdym razem o godzinie 8 wieczorem. Ceny wstępu od 50 groszy do 3 zł.

—ooo—

—ooo—

Z Polski

PROCES UKRAIŃSKI WE LWOWIE. W dniu 26 bm. rozpocznie się przed sądem karnym proces przeciwko 17 członkom ukraińskiej organizacji terorystycznej, oskarżonym o dokonanie zamachu w dniu otwarcia Targów wschodnich we wrześniu ub. roku. Śledztwo w tej sprawie trwało przeszło pół roku. Jak podają pisma, nagromadzono obfity materjał dowodowy. Akt oskarżenia obejmuje 80 stron pisma maszynowego.

WŁAMANIE DO KASY ZALICZKOWEJ W DĘBOWCU. Nieustaleni narazie sprawcy dostali się po odemknięciu drzwi wytrychem lub podrobionym kluczem do kasy zaliczkowej w Dębowcu, pow. Jasło, gdzie poprzecinali druty od nieczynnych dzwonków alarmowych, poczem dostali się do kasy ogniotrwałej usiłując rozbić ją, na co wskazują pozostawione rysy na ścianach kasy. Sprawcy spłoszeni jednak przez kogoś — zbiegli w niewiadomym kierunku.

NOWY GMACH MINISTERSTWA OŚWIATY. Od piątku rozpoczęto normalne urzędowanie w nowym gmachu ministerstwa oświaty przy Alei Szucha, dokąd przeniesiono już wszystkie biura ministerstwa.

WARSZAWA NIE CHCE „DRAPACZY CHMUR". Miejska inspekcja budowlana odrzuciła projekt budowy kilkunastopiętrowego „drapacza chmur", który prywatne konsorcjum zamierzało wznieść na rogu ul. Hożej i placu Trzech Krzyży. Budynek ten, wzorowany na amerykańskich „drapaczach chmur", miał służyć na pomieszczenie różnych biur, magazynów i garażów.

KONGRES „PENKLUBU" W WARSZAWIE będzie trwał cztery dni od 20—24 czerwca. Pierwszy dzień wypełni uroczyste otwarcie kongresu, między innemi na otwarciu zabierze głos Galsworthy. Przewidziany jest szereg oficjalnych przyjęć między innymi u marszałka Piłsudskiego, raut u ministra Zaleskiego, oraz wielki bankiet „Penklubu" połączony z rautem. Po kongresie uczestnicy zjazdu udadzą się do Zakopanego i Krakowa.

ORZEŁ POLSKI „EMBLEMATEM BOLSZEWICKIM". Z Chabówki piszą nam: W dniu święta 1 Maja tow. S., maszynista, prowadzący pociąg Nr. 1214, udekorował parowóz tego pociągu orłem polskim i napisem „Niech żyje 1 Maja". Na widok tego napisu p. Dudzik, znana figurka sanacyjna, czemprędzej pobiegł do kancelarji dyżurnego ruchu w Chabówce z meldunkiem, że tow. S. wprowadza ferment wśród pracowników. Będący w służbie p. Redlich, „wielka figura" obozu „pomajowego", począł ostro urzędować. Na pomoc przywołał posterunkowego Sztorca i ta „wielka komisja" poleciła towarzyszowi S. usunąć dekoracje z parowozu jako „antypaństwową". Tow. S. tłumaczył im, że godłem Rzeczypospolitej Polskiej jest orzeł biały, a on jako Polak nie widzi racji usunięcia takowego. Mimo to posterunkowy Sztorc zrobił doniesienie do starostwa, że na parowozie Nr. 1214 znajdowały się emblematy bolszewickie (!). Pan starosta w Makowie, otrzymawszy taki „kąsek", skwapliwie doniósł o tem do województwa i do dyrekcji kolei w Krakowie, widocznie licząc, że za pośpiech otrzyma jakąś nagrodę. Pośpiech ten udzielił się także i dyrekcji, bo już na trzeci dzień zjechał urzędnik od dochodzeń p. B. i dalejże zapytywać biednego towarzysza, jakie napisy były na parowozie, jakiego koloru itp. Widocznie kiepsko już z panami sanatorami, skoro nawet orzeł państwowy jest straszny dla nich.

ARESZTOWANIE GROŹNEGO BANDYTY. — Władze śledcze w Warszawie przychwyciły groźnego bandytę Siemiona Sać, ukrywającego się pod nazwiskiem Mikołaja Kowaleńki. Sać w roku 1924 był hersztem bandy dywersyjnej, grasującej na kresach wschodnich. Banda ta została zlikwidowana, a członkowie jej aresztowani i osądzeni. Władzom nie udało się wówczas aresztować Sacia, po którym zaginęły wszystkie ślady. Przypuszczano, że udało mu się zbiec do Rosji sowieckiej. Dopiero przed dwoma dniami władze śledcze aresztowały w domu przy ul. Moniuszki 4 osobnika podejrzanego o szereg kradzieży, dokonanych ostatnio w willach pod Warszawą. Schwytany osobnik podał się początkowo za Mikołaja Kowaleńkę i przyznał się do popełniania kradzieży, jednakże po dalszych dochodzeniach okazało się, że pod nazwiskiem Kowaleńki ukrywa się bandyta Sać. Będzie on odesłany do Brześcia do dyspozycji władz śledczych, które poszukują go za napady bandyckie.

PIORUNY ZABIJAJĄ LUDZI. W czasie burzy, która przeszła nad okolicami Lwowa, we wsi Wrocców, uderzył piorun w chatę, powodując śmierć dwóch osób. Dom spłonął doszczętnie. Dwie kobiety, które skryły się pod strzechę przed deszczem, wyszły bez szwanku.

NOWE KATASTROFY W KOPALNIACH NA ŚLĄSKU. W Janowie Śląskim w kopalni „Richthofen" wskutek wstrząsu zapadł się filar, zasypując czterech górników. Dwóch z nich wkrótce wydobyto i odwieziono do szpitala. Dwaj inni zginęli. Po dłuższych poszukiwaniach wydobyto ich zmasakrowane zwłoki.

W piątek wydarzyły się na terenie województwa śląskiego dwa wypadki nieszczęśliwe w kopalniach. W kopalni „Piast" w Lędzinie, powiat pszczyński, wskutek oberwania się ściany węgla, zasypani zostali dwaj górnicy. Jeden zginął na miejscu, drugi odniósł ciężkie rany. — W kopalni „Maks" w Michałkowicach zabity został wskutek zawalenia się węgla rębacz Bielicki.

URZĘDNIK OSZUSTEM. „Hasło Warszawskie" donosi: Wielką sensację wywołało w Brzesku aresztowanie urzędnika sanitarnego, pomocnika fizyka powiatowego, Sawczaka, który od lat sprężyście wypełniał swe obowiązki i dbał nadzwyczajnie o dokładne wypełnianie przepisów sanitarnych. W ostatnich czasach jednak Sawczak począł żyć na szeroką skalę, zaręczył się z bogatą panną i na konto swego przyszłego posagu ponaciągał kupców i znajomych na wysokie kwoty. Na nieszczęście wykazało się, że p. Sawczak jest już dawno żonaty i dzieciaty, więc projektowane małżeństwo nie doszło do skutku. Poszkodowani oddali sprawę prokuraturze, zaś Sawczuk został aresztowany.

ZDERZENIE SAMOLOTÓW. We czwartek wieczorem zdarzyła się na lotnisku Porubanek pod Wilnem katastrofa lotnicza. — Samolot wojskowy „Potez" wpadł na inny samolot, poczem oba aparaty spadły na lotnisko. Oba samoloty są bardzo poważnie uszkodzone, lotnicy nie odnieśli większych obrażeń.

Towarzysze! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Panienka z dancingu" (ceny zniżone); wiecz.: „Spadkobierca" (gościnne występy Mieczysława Frenkla).
Poniedziałek: „Spadkobierca" (gościnne występy Mieczysława Frenkla).
Wtorek: „Grube ryby" (występ Mieczysława Frenkla).
Środa: „Grube ryby" (występ Mieczysł. Frenkla).

KINOTEATRY

Apollo: „Manolescu".
Bagatela: „Ulica grzechu".
Corso: „Djabelski pazur".
Nowości: „Ulica grzechu".
Promień: „Gwiaździsta eskadra".
Sztuka: „Miraże szczęścia" (film dźwiękowy).
Uciecha, pierwszy teatr świetlny i dźwiękowy (Starowiślna 16): „Miłość silniejsza ponad wszystko" (film dźwiękowy). Przedstawienia o godzinie 4'30, 7 i 9'20 wieczorem.
Wanda: „Poganin".
Warszawa: „Zakazane miasto".

RADJO KRAKOWSKIE

Niedziela 18 maja

10.15: Nabożeństwo z katedry wileńskiej. 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikat meteorologiczny. 12.10: Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. 14.00: Zebranie pszczelarzy w Warszawie. 15.20: Pogadanki dla rolników. 16.00: Transmisja z Warszawy: „Dzień Dobrej Woli" — odezwa dzieci Walji do dzieci wszystkich krajów i odpowiedź dzieci polskich. 16.35: Koncert z Katowic. — 17.05: Feljeton: „Przesądy lotnicze" — wygłosi kapitan S. Olszewski. 17.30: Koncert z Warszawy. 18.50: Rozmaitości, komunikaty, program na dzień następny. 19.15: „Mężczyźni także mają głos" — audycja studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.0: Kwadrans literacki z Warszawy. 20.15: Koncert, poświęcony twórczości Ryszarda Wagnera. Wykonają: pp. Helena Zbońska-Ruszkowska i Wiktorja Pastówna (śpiew), Stella Dorttheimer (skrzypce), Stanisław Siwik (tenor), zespół uczennic-solistek p. H. Zbońskiej-Ruszkowskiej, akompanjament i kierownictwo muzyczne pp. dyr. B. Wallek Walewski i Wł. Ormicki. 21.45: Słuchowisko literackie z Warszawy. — 22.15: PAT i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka taneczna. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

Poniedziałek 19 maja

11.30: Przegląd prasy krajowej (PAT). 11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.05: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny z Warszawy. 16.00: Komunikat gospodarczy z Warszawy. 16.00: Pieśni majowe z wieży Marjackiej. 16.15: Program dla dzieci. 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. 17.15: Prof. Henri Bernard, lektor Uniwersytetu Jagiellońskiego — lekcja francuskiego. 17.45: Recital fortepianowy p. Enrico Rossi z Rzymu. 18.45: Najnowsze wydawnictwa — omówi dr. Adam Bar. — 19.10: Skrzynka i giełda rolnicza z Warszawy. 19.25: Rozmaitości, komunikat sportowy i inne. 19.40: Prasowy dziennik radjowy. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej, program na dzień następny. 20.05: Odczyt: „Ideologja polityczna Długosza" (w 450 rocznicę zgonu) — wygłosi prof. dr. Wł. Bogatyński. 20.30: Operetka z Warszawy: „Skowronek" Lehara. 22.00: Feljeton. PAT i komunikaty z Warszawy. 23.00: Muzyka salonowa z „Oazy" w Warszawie. 24.00: Hejnał z wieży Marjackiej.

TELEGRAMY

Uwolnienie Seinfelda

W PROCESIE O PODSŁUCH TELEFONICZNY

Warszawa, 17 maja (tel. wł. „Naprzodu"). Dziś odbyła się przed sądem okręgowym rozprawa przeciw Janowi Seinfeldowi, współpracownikowi Agencji Wschodniej, o podsłuch telefoniczny. Akt oskarżenia zarzuca Seinfeldowi, że dnia 28 grudnia ubiegł. roku podsłuchał w hotelu „Europejskim" rozmowę, którą z polecenia desygnowanego premjera Bartla prowadził jego sekretarz porucznik Zaćwilichowski z adjutantury prezydenta Rzplitej w Spale na temat usiłowań p. Bartla utworzenia gabinetu. Seinfeld z tej podsłuchanej rozmowy, traktowanej jako tajemnica państwowa, zrobił kilka odbitek, które sprzedał. Oskarżenie Seinfelda opiera się na rozporządzeniu prezydenta Rzplitej z 16 lutego 1928.

Oskarżenie popierał prokurator Nisenson, bronił adwokat Bejlin. Sąd wydał wyrok **uwalniający.**

Pożyczki zagraniczne dla kolei

Warszawa, 17 maja (telef. własny „Naprzodu"). Ministerstwo komunikacji, w porozumieniu z ministerstwem skarbu prowadzi rokowania z amerykańską grupą finansową o udzielenie **pożyczki kilkunastu miljonów dolarów. Pożyczka byłaby w całości przeznaczona na wykończenie linji okrężnej w Warszawie.** Osobno prowadzone są rokowania z grupą finansową zagraniczną o pożyczkę kolejową, przeznaczoną wyłącznie na przewidziane programem **inwestycje.**

—ooo—

DYMISJA POSŁA KNOLLA

Warszawa, 17 maja (telef. własny „Naprzodu"). Poseł polski w Berlinie p. Knoll podał się do dymisji, która została **przyjęta.** P. Knoll w najbliższym czasie otrzyma półroczny bezpłatny urlop i zamieszka w Warszawie. Czy p. Knoll potem powróci do służby dyplomatycznej, niewiadomo.

ZWOLNIENIE OD PODATKU OBROTOWEGO

Warszawa, 17 maja (telef. własny „Naprzodu"). Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że pracownie, prowadzone przez właściciela przy pomocy jednego członka rodziny lub jednej siły najemnej, **wolne są od podatku obrotowego**, muszą jednak wykupić świadectwo przemysłowe ósmej kategorji.

WYJAZD P. DEWEYA DO JUGOSŁAWJI

Warszawa, 17 maja (telef. własny „Naprzodu"). Z końcem czerwca p. Dewey pojedzie w celach informacyjnych do Jugosławji. Pobyt tamże obliczony jest na kilka dni.

CIĄGNIENIE LOTERJI KLASOWEJ

Warszawa, 17 maja (PAT). Dzisiaj, w pierwszym dniu ciągnienia pierwszej klasy 21-szej państwowej loterji klasowej, główniejsze wygrane padły na następujące numery: 80 tysięcy złotych na Nr. 76591; 20 tys. zł. na Nr. 56641; 10 tys. zł. na Nr. 23514.

ROSJA NIE KONCENTRUJE WOJSK PRZECIW POLSCE

Moskwa, 17 maja (PAT). „Tass" donosi: W związku z wiadomością, jaka ukazała się w prasie zagranicznej o rzekomej koncentracji wojsk sowieckich na pograniczu polsko-sowieckiem, agencja „Tass" upoważniona została do oświadczenia, że informacje te są **zupełnie zmyślone i pozbawione wszelkich podstaw.**

ARESZTOWANIE SPRAWCY OKRADZENIA CHÓRU ŁOTEWSKIEGO

Warszawa, 17 maja (PAT). Policja śledcza aresztowała w Warszawie notorycznego złodzieja Henryka Chojeckiego, który dnia 13 bm. okradł w Poznaniu członków chóru łotewskiego. Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że kiedy chór łotewski przybył do Poznania, Chojecki, korzystając ze ścisku, jaki panował na dworcu, przyłączył się do chóru łotewskiego tak, że przydzielono mu kwaterę wraz z członkami chóru. Podczas gdy członkowie chóru udali się na zwiedzanie miasta, Chojecki skradł z walizek artystów szereg rzeczy na sumę kilku tysięcy zł. Po sprzedaży skradzionych przedmiotów Chojecki uciekł natychmiast do Warszawy, gdzie zatrzymał się w jednym z hoteli, legitymując się skradzioną legitymacją studenta poznańskiego Fr. Adamusa. Mając większą sumę pieniędzy zaczął uczęszczać do różnych lokali rozrywkowych, przez co zwrócił na siebie uwagę policji. Podczas rewizji znaleziono przy nim 42 różnych kluczy, kilkanaście skradzionych legitymacyj studenckich, sznur pereł jednej z artystek łotewskich itp. Dzisiaj Chojecki został odesłany do Poznania do dyspozycji tamtejszych władz. Skradzione rzeczy, posprzedawane różnym paserom, będą odebrane.

RZĄD POLSKI OTRZYMAŁ MEMORJAŁ PANEUROPEJSKI BRIANDA

Warszawa, 17 maja (PAT). — Dziś ambasador Francji p. Laroche odwiedził podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych dra Wysockiego i złożył na jego ręce memorandum rządu francuskiego w sprawie ustroju Unji federalnej europejskiej. Memorandum to złożone zostało **równocześnie rządom wszystkich państw europejskich**, będącycli członkami Ligi narodów. W nocie, dołączonej do tego memorandum, rząd francuski prosi rząd polski o nadesłanie **odpowiedzi do dnia 15 lipca br.**

Paryż, 17 maja (PAT). Jak donosi „Petit Parisien", memorandum Brianda w sprawie Unji federalnej europejskiej liczy szesnaście stron i składa się z trzech odrębnych części. Pierwsza jest wstępem, zawierającym ogólne uwagi, druga zawiera właściwy kwestjonarjusz, na który każdy rząd ma udzielić odpowiedzi, w trzeciej znajdują się konkluzje ogólnego charakteru, podkreślające konieczność przystąpienia do akcji Unji europejskiej i wzywające rządy do udzielenia odpowiedzi przed 15 lipca br.

Londyn, 17 maja (PAT). „Daily Herald" korespondencji z Genewy na podstawie rzekomo miarodajnych źródeł, podaje streszczenie memorandum Brianda do rządów europejskich, w sprawie stworzenia federacji europejskiej. Dziennik stwierdza, że organizacja, proponowana przez Brianda będzie wzorowana na Lidze narodów. Poza zgromadzeniem europejskiem, ma ona składać się z rady i stałego sekretarjatu, który prawdopodobnie będzie stale urzędował w Genewie. Briand podkreślił, że proponowany przez niego związek będzie funkcjonował w ramach Ligi narodów i że niema mowy o możliwości jakiegokolwiek antagonizmu do państw, pozostających poza federacją.

EWAKUACJA NADRENJI

Berlin, 17 maja (PAT). Z Genewy donoszą, że francuski minister spraw zagr. oświadczył miał przed odjazdem w rozmowie z ministrem Curtiusem, że rząd francuski zamierza w dniu 30 czerwca notyfikować rządowi Rzeszy zupełną ewakuację Nadrenji.

LORDOWIE PRZECIW ROBOTNIKOM

Londyn, 17 maja (PAT). Izba lordów przyjęła na posiedzeniu wczorajszem w debacie komisyjnej dalszą poprawkę do rządowego projektu ustawy węglowej. Poprawka dotyczy długości dnia pracy, określonej w bilu na 7 i pół godzin. Większością 120 przeciw 16 głosów opowiedziała się Izba przeciw 45-godzinnemu tygodniowi pracy w kopalniach. Dalsze losy bilu rozważane będą na czwartkowem posiedzeniu Izby.

ŚWIATOWA KONFERENCJA INWALIDÓW-ŻYDÓW

Paryż, 17 maja (PAT). W Paryżu odbyła się światowa konferencja żydów inwalidów i uczestników wojny. Obecni byli delegaci organizacyj z 10 państw. Przewodniczył prezes wszechświatowej organizacji żydów inwalidów i b. kombatantów, poseł na Sejm polski Heller. Obrady trwały dwa dni. Powzięto szereg decyzyj, dążących do rozszerzenia organizacji na kraje szczególnie zamorskie, które do zrzeszenia jeszcze dotąd nie należą, oraz w kierunku zebrania wielkiego funduszu na pomoc społeczną dla żydów inwalidów i innych ofiar wojny.

MUZUŁMANIE W INDJACH O ZWYCIĘSTWIE ARABÓW W PALESTYNIE

Londyn, 17 maja (PAT). Muzułmanie z Bombaju obchodzili bardzo uroczyście dzień Palestyny. — Miastem przeciągały olbrzymie pochody. Uczestnicy pochodów nieśli sztandary i transparenty, na których wypisane były hasła: „precz z deklaracjami Balfoura!" Na zebraniach, w których brały udział tłumy dochodzące do 100.000 osób, przyjęto rezolucje, domagające się zadośćuczynienia żądaniom Mahometan palestyńskich, oraz grożące zorganizowaniem nacisku na władze.

WALKI W INDJACH

Szolapur, 17 maja (PAT). Wszystkie przędzalnie, które zostały zamknięte w związku z ostatniemi rozruchami, rozpoczęły pracę bez żadnych incydentów. W mieście panuje spokój, handel poczyna się ożywiać. Dokonano dziesięciu nowych aresztowań.

ROZMAITOŚCI

REKORDY BUDOWNICTWA AMERYKAŃSKIEGO.

Otwarcie najwyższego budynku na świecie.

W Nowym Jorku nastąpiło niedawno otwarcie najwyższego budynku na świecie, Chryslera, znajdującego się przy ul. 43-ciej, w pobliżu Grand Central. Wysokość Chryslera wynosi **1.046** stóp. Gmach ten, zajmujący cały blok, na **77** pięter, obsługiwanych przez 32 windy, z których 22 są ekspresowe. Łączna powierzchnia sal, które w znacznej większości zostały już wynajęte na biura różnych firm, wynosi blisko miljon stóp kwadratowych. Firma Texas Company wynajęła 13 pięter, od 16-go do 29-go za co płacić będzie roczne komorne w sumie zgórą **pół miljona dolarów**. Koszt budowy najwyższego drapacza chmur wynosi przeszło 12 miljonów dolarów.

Związki i zgromadzenia

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW KOMUNALNYCH I INSTYTUCYJ UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ ODDZIAŁ I. W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 18 maja o godzinie 9 rano w sali Związków zawodowych ul. Dunajewskiego 5 II p. oficyna. Porządek dzienny: 1) Protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, 2) sprawozdanie z działalności i kasowe oraz komisji rewizyjnej, 3) wybór zarządu Oddziału, komisji rewizyjnej i sądu koleżeńskiego, 4) wnioski. W razie braku kompletu następne walne zgromadzenie odbędzie się o godzinie 10 przedpołudniem tego samego dnia bez względu na ilość obecnych i podjęte uchwały będą prawomocne.

OKR PPS Kraków-miasto odbędzie posiedzenie w poniedziałek 19 bm. o godzinie 6.30 wieczorem w sekretarjacie, ul. Dunajewskiego 5, II. p.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się we środę 21 bm. o godzinie 6'30 wieczór w lokalu Rady Zw. Zaw. Uprasza się wszystkich członków Wydziału o nie zawodne i punktualne przybycie.

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH I-SZEJ I II-GIEJ GRUPY W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę 18 bm. o godzinie 9 rano w sali Związków zawodowych (ul. Krakowska 23, Hotel Kellera). Sprawy ważne. Zarząd uprasza o liczne przybycie piekarzy z całego Krakowa i okolic.

WYCIECZKĘ DO LASU WOLSKIEGO urządza Wydział kultury i oświaty Związku zawodowego pracowników umysłowych. Kraków, Sławkowska L. 6, w niedzielę 18 maja. Zbiórka pod „Sokołem“ o godz. 8'30 rano.

ZGROMADZENIE MALARZY I LAKIERNIKÓW odbędzie się we środę 21 maja o godz. 6 wieczór w sali Zw. zaw. ul. Dunajewskiego 5 II piętro. Zarząd uprasza o bezwzględne przybycie wszystkich pracujących w zawodzie malarskim i lakierniczym.

Książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Bochnia na nazwisko Bół Tadeusz, z Łapczycy, p. Bochnia — unieważnia się.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Michał Węglowski. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarz. Ignacego Winiarskiego.